

**(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Zatrzymał się na 17, która w tych stronach, nie jest pomyślnym numerem. W 2015 roku Mapou Yanga-Mbiwa nie był oglądany na boisku, podczas gdy jego klauzula w kontrakcie przewiduje automatyczny wykup ze strony Romy, po osiągnięciu 20 występów w barwach Giallorossich.**

W Trigorii powinni wpłacić 7 mln euro do kasy Newcastle. Roma w rzeczywistości poluje jednak na sporą zniżkę (przynajmniej kilka milionów) i w przypadku gdy jej nie otrzyma, poprosi angielski klub o rozłożenie płatności. Wynik? Obrońca zatrzymał się na 17 występach: zero minut w nowym roku. Być może jest to zbieg okoliczności. Numer ten zmieni się dziś wieczorem, w Palermo, w związku z nie najlepszą kondycją Manolasa (również wczoraj trenował oddzielnie od zespołu). Wróci do gry, obok Astoriego. W lidze w tym sezonie zdarzyło się to tylko trzy razy. W meczach Roma-Chievo, Samp-Roma i Genoa-Roma zespół Giallorossich nie tracił żadnej bramki. Dziś wieczorem będzie naprawdę potrzeba solidnej defensywy, przeciwko Palermo, które w ofensywie posiada mocne karty, aby usiąść przy stole pokerowym.

Kartą, której z kolei brakuje od dłuższego czasu Garcii jest Leandro Castan, który przeszedł operację 3 grudnia. Po zabiegu Leandro wrócił z Brazylii, gdzie trzymał formę pływając na basenie i teraz czuje się bardzo dobrze pod względem fizycznym i psychicznym. Na tyle, że w przyszłym tygodniu rozpocznie również pewne ćwiczenia na boisku. Oczywiście nie z zespołem, ale na własną rękę, aby zacząć czuć się komfortowo przy bieganiu, poczuć zapach trawy, poczuć, że wciąż jest piłkarzem. Będzie tak ćwiczył przez pewien czas, w oczekiwaniu na badania kontrolne (przede wszystkim prześwietlenie), aby zobaczyć później czy może przyspieszyć czy nie. Wszystkie znaki są jednak zachęcające, na tyle, że jeśli będzie szło tak dalej, Leo powinien wrócić za kilka miesięcy do pracy z grupą. Podsumowując, jeśli wszystko pójdzie dobrze, w połowie marca, najpóźniej na początku kwietnia, Leo będzie znowu sobą. Z radością dla siebie i dla całej Romy.

Autor: abruzzi